

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 6 Stycznia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 30 grudnia.

Doniesienia Dworu.

Dnia 27 grudnia.

Doktor *Stoffregen*, medyk NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY ELŻBIETY, donosi pod 17 t. m., że zdrowie CESARZOWEY JEYMOŚCI utrzymuje się, i nie okazuje żadnego niebezpieczeństwa.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MATKA, otrzymała oprócz tego list własnoręczny CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY.

Sankt-Petersburg d. 28 grudnia.

Drugie woysko wykonało przysięgę na wierność NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI NIKOŁAJOWI.

Wszystkie regimenta gwardyi CESARSKIEY wszelkiey broni, które się znajdują w *Warszawie*, oraz woysko Polskie, również wykonały przysięgę pod przewodnictwem i w obecności NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO. Obowiązku tego dopełniły również wszystkie władze Królestwa Polskiego.

W dzień Bożego Narodzenia CESARZ raczył ozdobić orderem *ś. Jędrzeja*, JO. Xiążęcia *Galicyna*, Jenerał gubernatora wojennego w *Moskwie*, i JW. Jenerała piechoty Hrab. *Totstoy*, dowodzącego 5tym korpusem woyska. Mianowani są kawalerami orderu *ś. Alexandra Newskiego*, PP. Jenerał Porucznicy, Jenerał Adjutanci, Hrab. *Komarowski*, i *Benkendorff*.

Jenerał Adjutant, *Orłow*, dowódzca pólku gwardyi konney, został wyniesiony do godności Hrabiego.

Moskwa dnia 18 grudnia.

Po zgromadzeniu się do wielkiego kościoła katedralnego *Wniebowzięcia*, Senatu, urzędników woyskowych i cywilnych i ludu, członek Synodu Przenaywielebniejszy *Filaret*, arcy-biskup moskiewski, w ubiorze pontyfikalnym, poprzedzany od duchowieństwa, wyszedł zza świętych podwojów Ołtarza, niosąc nad głową skrzynkę srebrną, zatrzymał się przy stole, który był przygotowany na podnożu przed-ołtarzowym, i trzymając przed sobą skrzynkę, przemówił w te słowa:

„Słuchajcie Roszanie! Trzeci rok temu, jako w tym *ś. kościele*, w którym namaszczeni są MONARCHOWIE, w tej skrzynce, którą widzicie, zachowana jest Naywyższa wola Błogosławionego ALEXANDRA, przeznaczona, aby była ostatnią JEGO wolą. Podobało się JEMU, ażeby zachowaną była pod zasłoną tajemnicy, i stróżowie nieśmieli przed czasem tknąć się tej zasłony.

Przeszła ostatnia minuta ALEXANDRA, nastał czas dowiedzieć się o ostatniej woli JEGO, aleśmy długo nie wiedzieli, że ten czas nastał.

Niespodzianie dowiadujemy się, że NIKOŁAY, dziedzic łaskawości i umiarkowania ALEXANDRA, wprowadza na Tron, starszego Brata i razem rozkazuje, nową włożyć zasłonę na kartę ALEXANDRA. Cóż nam było robić? Można było

domyślać się, jaką tajemnicę zamyka w sobie ta karta, przyłączona do praw dawnych o Następstwie Tronu. Ale nie można było nie wiedzieć i tego, że odkryć tę tajemnicę, wtenczas, byłoby to rozdrzeć na dwoje serce każdego Roszjanina. Cóż nam było czynić?

Duszo błogosławiona! Widzisz, żeśmy TOBIE nie byli niewiernymi, ale wierności naszej nie stała się nic więcej do czynienia, jak strzedz skarbu, którego jeszcze nie było czasu wynieść na jaw; jak chować w milczeniu to, czego nie wolno było ogłaszać. Należało w tej skrzynce, jakby w grobie, zostawić pogrzebioną tajemnicę państwa, i Niebu zostawić chwilę zmartwychwstania.

Król Królów zesał tę chwilę. Teraz nie już nie przeskadza nam do złamania tej pieczęci; do otworzenia tego grobowca, skrywającego życie Państwa. Wielka wola ALEXANDRA zmartwychwstanie:

Roszanie! Dwadzieścia pięć lat znaydywaliście swe szczęście w dopełnieniu Naywyższej Woli ALEXANDRA Błogosławionego. Usłyszycie ją raz jeszcze, dopełnicie i znaydziecie w niej swoje szczęście.

Potem zdjęta została pieczęć ze skrzynki, wyjęty z niej pakiet, i, po obejrzeniu na nim pieczęci i własnoręcznego napisu zmarłego w Bogu CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA, otworzony i przeczytany przez Arcy-Biskupa Naywyższy Manifest zmarłego w Bogu CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA z przyłączonem do niego oryginalnem JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA rzeczeniem się praw do Następstwa Tronu. Potym przystąpiono do wykonania przysięgi na wierność poddaństwa NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOSCI NIKOŁAJOWI PAWŁOWICZOWI z przepisaną uroczystością.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 13 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej)

Kommissya Rządowa spraw wewnętrznych i Policji.

Podaje do publiczney wiadomości, Reskryptem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 12 stycznia r. b. nadesłane uwiadomienie, tyczące się żałoby, która ma być obchodzoną po zgonie wielkopomney pamięci NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA I, przez ciąg całego roku, podzieloney na cztery kwartały, a poczynające się od dnia 19 listopada (1 grudnia) 1825 roku, ostrzegając: iż przepis, poniżej umieszczony, do Królestwa Polskiego zastosowany być ma; porównanie zaś klas jest następnne:

Klasa II. Namiestnik Królewski, Prezes Senatu, Arcy-Biskup, Senatorowie Wojewodowie.

Klasa III. Biskupi, Senatorowie Kasztelan i Ministrowie.

Klasa IV. Rady Stanu, Prezesowie Kommissy Wojewódzkich, Sędziowie Trybunału Naywyżzego i Prezesi appellacyjni.

W Warszawie dnia 12 stycznia 1826 roku.

Minister Prezydujący: *T. Mostowski*.
Sekretarz Jeneralny: *Aug. Karcki*.

Damy czterech pierwszych klass.

Nosić będą przez kwartał pierwszy suknią Rossyjską z sukna czarnego gładkiego z rękawami i kołnierzem do woli, i z kołnierzem płaskim około szyi, i obszewkami białymi tej samej szerokości, która dla kawalerów w stosunku klass przepisana została. Kołnierzyki dam będą z krepy czarnej, czepek na głowę podobny z wąską przepaską żałobną. Rękawiczki, wachlarz, pończochy i trzewiki czarne. Damy dwóch pierwszych klass nosić będą u sukien wleczone się ogony długości dwóch arszynów; Damy klasy 3ciej półtora arszynowe, a klasy 4tej jedno arszynowe. Gdy Damy czterech pierwszych klass udadzą się dla odwiedzenia ciała Najjaśniejszego CESARZA, tudzież w dzień żałobnego obchodu mieć będą na sobie, obszerne żałobne płaszcze, a przy wyjściu z domu okrywać się będą zasłonami czyli woalami z krepy czarnej, które na twarz spadać im mają.

W drugim kwartale Damy nosić będą suknią Rossyjską z gładkiego czarnego sukna bez obszewek białych i bez kołnierzy, czepek czarne z wąskim jęczmikiem na czole, bez zasłony żałobnej, pończochy, wachlarz i rękawiczki białe; mogą także używać pudru.

W trzecim kwartale damy nosić będą żałobę małą, suknie z materyj jedwabnych, czepek białe krepowe, wstążki czarne.

W czwartym kwartale Damy nosić będą pół-żałobę, to jest, suknie Rossyjskie i spodnicę czarną jedwabną, czepek koronkowe. Przez pierwsze sześć tygodni wstążki czarne i białe, a przez sześć ostatnich wstążki kolorowe.

Mężczyźni dwóch pierwszych klass.

Nosić będą przez kwartał pierwszy suknie z czarnego gładkiego sukna o czterech guzikach suknem obszytych, kamizelkę z podobnemi guzikami idącą aż po pas. Mieć będą na wyłogach białe obszewki na półtora wierszka szerokie; podszycie z materyj alepinowej, krepę wiszącą na kapeluszach, szpadę obszytą suknem czarnem, pończochy wełniane, trzewiki i bóty zwykłe, sprzączki czarne u trzewików, koszulę bez mankietów, chustkę na szyi z przodu związaną; pojazdy i sanki okryte suknem czarnem bez herbów, podobnie zaprzęgi i chomonta koni, konie okryte kapami żałobnymi na sześć wierszków od ziemi spuszczeniemi. Lokaje ich, stangreci i pocztynioni od parady będą ubrani w liberyą czarną bez kokard na ramieniu. Guziki mieć będą aż po pas. Ubioru Rossyjskie stangretów i pocztynionów będą z czarnego sukna, podobnie czapki i pasy. W pałacach osób tych klass, będzie jeden pokój czarno wybity. Kawalerowie Dworu Cesarskiego nosić będą też samą żałobę, chociażby nie należeli, ani do pierwszej, ani do drugiej klasy, ale nie będą mieli ani pokoju czarno wybitego, ani żałobnych pojazdów.

Mężczyźni, do klasy 3ciej i 4tej należący, mieć będą przez pierwszy kwartał suknie tudzież liberyą tak jak wyżej było opisane, z tą różnicą, że obszewki białe u ich sukien będą tylko na jeden wierszek szerokie. Ani ich pokoje, ani pojazdy nie będą czarno wybite.

Przez kwartał drugi osoby dwóch pierwszych klass, tudzież Kawalerowie dworcy, nosić będą ubioru z sukna czarnego, bez białych obszewek, szpadę i sprzączki stalowe szmelcowane zwykłe, krepę na kapeluszu. Liberya ich nosić będzie kokardę na lewej ręce koloru herbom właściwego.

Przez kwartał trzeci, osoby czterech pierwszych klass nosić będą suknie podszycie materyją jedwabną, z guzikami jedwabnymi, szpady i sprzączki zwykłe; pokoy, pojazdy i liberya nie będą już czarnego koloru.

W ostatnim kwartale, zachowuje się ten sam stroj z białemi pończochami.

Osobom płci obojey bez względu na stan wolno jest nosić zwykłe suknie czarne przez cały żałoby.

Jenerałowie, tudzież wyżsi oficerowie przez

pierwszy i drugi kwartał nosić będą krepę na kapeluszach, na szlifach i axelbantach, kordony u kapelusza i felcech okryte krepą czarną, niemniej krepę na lewym ręku, wyjąwszy dni służby i parady, w których przez dwa pierwsze kwartały żałoba ich jest też sama, co i klass wyżej wymienionych.

Przez kwartał trzeci nosić będą krepę czarną na ręku, na kapeluszu i na felcechu, a przez czwarty tylko krepę na ręku.

Przez czas trwania żałoby wolno jest nosić frak z białemi obszewkami, z zastosowaniem się do różnicy klass i do podziału żałoby na kwartały.

Za Zgodność:

Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi,
Aug. Karcki.

JW. JX. Arcybiskup Prymas Królestwa Polskiego, d. 6 b. m. odebrał przysięgę wierności NAYJASNIEYSZEMU CESARZOWI KRÓLOWI MIKOŁAJOWI I, i Jego Dostojnemu Następcy, od Biskupów, Sufraganów, Prałatów, obywateli w Stolicy, tudzież od miejscowych Proboszczów i Przełożonych klasztorów zakonnych. Mieszkańcy Warszawy ciągle w głównym Ratuszu składają przysięgę.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Wilhelm Pruski, w przejeździe swym z Berlina do Petersburga, przybył dnia 10 b. m. do tutejszej stolicy, a dnia wczorajszego w dalszą puścił się drogę.

W dniach 28 i 31 grudnia odbył się examen szkoły guwernantek, zaprowadzonej dnia 1 maja r. z., w skutku zatwierdzonego przez Kommissyą Rządową Wyznań i Oświecenia projektu, przez dozór pensyi i szkół wyższych płci żeńskiej ułożonego, celem udoskonalenia osób, poświęcających się stanowi nauczycielek.

Dnia 4 b. m. o godzinie 7 wieczorem, zszedł nagle z tego świata, JX. Szymon Bielski w 81 roku życia, weteran literatury naszej i zasłużony członek zgromadzenia XX. Piętarów.

Dnia 10 b. m. po długiej i bolesnej chorobie umarł w tutejszej stolicy W. Marya Franciszek Du-Chet, Radca Gubernialny i Konsul Jeneralny J. C. K. Apostolskiej Mości w Królestwie Polskiem, przeżywszy lat 57 wieku swego.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 30 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

N. Cesarz Jmć przesłał następujące pismo do Xiążęcia Hohenzollern, jenerala jazdy, prezesa nadwornej rady wojennej:

Kochany Xiążę Hohenzollern!

„Na trwałą pamiątkę związku ścisłego przyjacieli, który istniał między mną i zmarłym CESARZEM Rossyjskim, i którego skutki tak szlachetnie łączą się z najwyższemi na świecie wypadkami poźniejszego czasu, chcę: *naprzód*, aby półk, który nosi imię zmarłego CESARZA, zatrzymał je nazawsze; *potwórz*, aby w ciągu nakazanej pięcioletniowej żałoby przywiązano krepę do chorągwi tegoż półku; *potrzebie*, aby podczas żałobnego nabożeństwa, mającego się jutro odprawić, oddział grenadyerów tego półku wystąpił przed kaplicą poselstwa Rossyjskiego, i aby oficerowie mieli przewiązaną krepę. Masz w Pan wydać stosowne do tego rozporządzenia. W Wiedniu 29 grudnia 1825 roku.”

(podpisano) Franciszek.

Dziś przed południem odprawiono się w kaplicy Poselstwa Cesarsko-Rossyjskiego, uroczyste założeń nabożeństwo, za zmarłego NAYJASNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA. Znajdowali się na niem Xiążę Metternich, Kanclerz domu, Dworu i Stanu, Członkowie ciała dyplomatycznego, Cesarz Królewscy Ministrowie i urzędnicy dworcy. Oddział grenadyerów półku CESARZA ALEXANDRA,

wystąpił przed kaplicą poselstwa, a oficerowie mieli przewiazaną krepę.

List z *Kollman* w Tyrolu donosi, co następuje: Dnia 16 b. m. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek między *Deutschen* i *Steg*. Z powodu długo trwających deszczów urwało się kilka kawałów skał w chwili, gdy tamtędy jechała sześciokonna bryka z trunkami z *Betzen*; jeden człowiek został natychmiast zabity, a drugi wraz z dwoma końmi mocno raniony. W tymże czasie, pewny kupiec z *Betzen* jednokonnym pojazdem tamtędy przejeżdżał, gdy kilka innych kawałów skały urwawszy się spadło, i wóz uszkodziło, a konia zabitego zrzuciło w rzekę *Elsack*. Kupiec ten za ledwo także nie utracił życia.

Wiedeń dnia 1 stycznia.
(z *Monitora Warszawskiego*).

Smutna wiadomość o zgonie NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA sprawiła nader mocne wrażenie na umyśle naszego Monarchy. Skoro ją Xiążę *Metternich* udzielił Cesarzowi, N. Pan zawołał z widocznym rozczuleniem: *Straciłem najlepszego przyjaciela!* Cała rodzina cesarska, również i członkowie królewskiej bawarskiej rodziny, którzy tylko co przybyli, gdy odebrano tę smutną wiadomość, dzielą boleść J. C. Mości.

Dnia 26 grudnia miała być daną reduta na korzyść instytutu dobroczynności; na rozkaz Cesarza Jmci odłożoną została na dzień 15 stycznia.

ANGLIA.
Londyn dnia 24 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora odprawiło się tu powszechne zgromadzenie akcyonistów kompanii Wschodnio-Indyjskiej. Po ułatwieniu przedmiotów mniej ważnych, mówiono o skargach na Lorda *Amherst*, który objął wielki rządztwo w Indjach po margrabim *Hastings*. Pan *Hume* uczynił wniosek poparty przez Panów *Forbers* i *Kinnaird*, aby wspomnianego Lorda jak najprędzej odwołać. Pan *Hume* oświadczył między innemi: „Gdy w roku 1823 Lord *Amherst* obejmował zarząd tego rozległego kraju, którym margrabia *Hastings* mądrze władał, kraj ten używał najsłabszego pokoju i zostawał w najlepszym porozumieniu z sąsiadami. Ledwo zaś ów Lord rozpoczął urzędowanie, dał się skłonić do rozpoczęcia z potężnym narodem wojny, której ostatecznego końca przewidzieć niepodobna; a w tej mierze, nie będąc prorokiem przepowiedzieć można, iż ci, którzy ją nierozsądnie zaczęli, nie odniosą z niej, ani zaszczytu, ani korzyści. Lord *Amherst* przedsięwziął tę wojnę bez najmniejszego względu na przeszkody naturalne, jakie się każdemu dostrzegaczowi za pierwszym rzutem oka na kraj ukazują, a które prawie pomyślnego wypadku obiecywać nie mogą. Jakież dotąd był skutek tego nieszczęsnego kroku? Wojsko nie posunęło się dalej jak do *Prome*, a już przez choroby i inne przyczyny utraciliśmy znaczną część jego. Dotychczasowe wydatki na tę wojnę są ogromne, a summy, których jeszcze do końca jej trzema będzie użyć, przechodzą wszelkie wyrachowanie. Dotąd można było z posiadłości naszych dostawiać żywność dla wojska; gdy się zaś wojsko dalej posunie, możność ta ustanie, a głód przyłączy się do innych przykrości, jakie znosić będzie musiało. Porównyując dotychczasowe postępowanie Lorda z postępowaniem poprzednika jego, i zważając, iż niezdadność jego była dostatecznie wiadomą, nim jeszcze został mianowany, musimy obwinąć dyrektorów o wielkie zaniedbanie powinności. Wszystkie listy odbierane z Indyi, obejmują życzenie, aby margrabia *Hastings* tam powrócił.“ Wniósł potem Pan *Jackson*, aby najpierw pisma odebrane od rządu w Bengalu względem wojny z Birmanami, podano dyrektorom. Gdy jednak przyszło do głosowania, oba wnioski, tak Pana *Hume*, jako i Pana *Jackson*, znaczną większością kresek odrzucono.

Goniec, który onegdaj przybył z *Madrytu*

do tutejszej stolicy, przywiózł (jak słychać) bardzo ważne listy od piosła naszego przy dworze tamerzyim.

W przeszłą sobotę ogłoszono dwie ważne nominacye dyplomatyczne, to jest Lorda *Ponsonby* jako ministra pełnomocnika i K. M. przy prowincjach Zjednoczonych *La Plata*, i P. Al *Xendra Cockburn* w tém samem znaczeniu przy rzeczypospolitej kolumbijskiej.

Dziennik *Globe* donosi, że okręt admirałski (fregata *Sabina*), wysłany z wyspy Kuby na pomoc osadzie w zamku *St. Juan de Uloa*, wrócił do Hawanny, straciwszy maszty, i przywiózł na powrót pieniądze i wojsko na wsparcie osady przeznaczone. (Wiadomość tę potwierdza także list z Hawanny z d. 29 października w *Monitorze francuzkim* umieszczony).

NIEMCY.
Monachium d. 27 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Wszystkie dzienniki zwróciły uwagę swoją, jak szczęśliwie nowy Król Bawaryi zaczyna administracyą państw swoich. Najpierwsze starania za wstąpieniem na tron obrócił na przyniesienie ulgi swoim ludom. Wyznaczył kommisye do czynienia reform i pilnie na nich przezydował. Gorliwość jego nie ogranicza się na słowach i obietnicach; sam ten Monarcha daje przykład oszczędności, przyjął tylko dwa miliony ze trzech, które stany Państwa wyznaczyły mu, jako listę cywilną. Skasował pensye niezasłużone lub udzielone bogatym, lecz starannie zachował pensye wdów, ubogich sierot, młodych studentów, a nawet powiększył małe pensye ubogich. Wrodzona dobroć Monarchy umocniona jest prawdziwym uczuciem religii. Król *Ludwik* wychowany był przez Xiędzę *Sambuga*, nowego *Jana Nepomucena* przy dworze Bawaryi. Zna swoje obowiązki jako chrześcianina i dokładnie one wypełnia. Będąc tylko następcą tronu lubił odwiedzać ubogich, nieznany od nich, i wywiadywać się o ich potrzebach, a potem posyłał im wsparcie. Tęgo nawet roku rozdzielił przeszło 10,000 złotych ryńskich w *Würzburgu*, gdzie zwykle mieszkał. Przytaczają wiele tklivych dowodów jego dobroci dla starców, matek, którym, co tydzień wsparcie przysyłał. Duchowieństwo wielką ma nadzieję w jego pobożności i w jego zamiarach. Mówią, że na publiczném wysłuchaniu nie mógł wstrzymać się od wyznania, iż ministrowie zmarłego Króla wiele złego wyrządzali religii. Będę usiłował, przydał, to wynagrodzić. Biskupi pochlebiają sobie, że uposażenie ich stolic i kapituł w dobrach gruntowych dokonane będzie, ile okoliczności dozwolą, jak to przyrzeczono. Spodziewają się, że katedry pozyskają fundusze na utrzymanie kościołów i przyzwitości obrzędów; że seminaria uposażone będą, i już reskrypt Królewski nakazuje w każdej diecezyi zaprowadzić seminarjum przygotowane dla dzieci, to jest, co we Francyi nazywają małe seminarium. Pomyślnie wróżyć należy o panowaniu, które w ten sposób się zaczyna, i wieszować ludom, że zostają pod berłem Monarchy, znającego, ile wpływa religia na szczęście ludzi, pragnącego zjednać jej uszanowanie mocą praw, wtenczas, gdy własnym przykładem przywiązanie do niej obudza.

TURCYA.
Od granic tureckich d. 17 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Zante* pod d. 16 listopada donosi: „Osada *Missolungi*, wiedząc, iż zbliża się chwila uderzenia na nią od lądu i morza, postanowiła zginąć lub zwyciężyć, z uroczystością religijną i wojskową poiegnała się ze światem. Po odprawionym przeglądzie całej osady, w czasie którego każdy dowódca uściskał swoich żołnierzy, Biskup pobłogosławił i pokropił święconą wodą chorągwie, które gubernator wieńcem laurowym ozdobił. Kazał potem Gubernator odebrać całe archiwum ze wszystkimi kobietami, dziećmi i starcami na okręcie do *Zante*. Ilekż wylano przy

tém okropném rozstaniu się. Wdowa po *Marku Bozzarisie* nie mogła się odłączyć z rodziną swoją od starego swego wuja *Nothis*, a ten starzec, jakoby nadprzyrodzona istota, przechodził szeregi nieszczęśliwych, pocieszając ich tém, iż świetne zwycięstwo przywoła ich wkrótce na brzegi Anatolii. Ze zaś dotąd wolny jest związek wodą i lądem, przeto *Carahiscos*, *Sturmaris* i *Zongos* kazali sprowadzić do miasta liczne trzody i żywność wszelkiego gatunku. Wszędzie pracują około baterii i szaniec, a w zbrojowni robią ładunki. Oniczym nie mówią, jak o zwycięstwie lub śmierci. Za kilku tarasami, zasłoniętymi tylko staremi palisadami, w twierdzy, do której przez 9 miesięcy nieustannie strzelano, 3000 walecznych Greków oczekuje ataku, przeszło 30 000 ochotczych krwi Turków. Za 8 lub najwyżej 10 dni pokazą się nieprzyjaciele krzyż na tęcznym morzu, i nastąpi bitwa, o której najpóźniejsza potomność mówić będzie.

List pisany d. 8 listopada na okręcie przed *Navarino* wyraża: „Od czasu krwawych wypadków na wyspie *Chios*, nie takiego nie widziano, ooby mogło się równać zdarzeniom w Morei. Bliśko 900 greckich kobiet i dzieci, zabranych w niewolę, posłał *Ibrahim* basza oycu swemu do Egiptu. Wiele dziewcząt i chłopców przeznaczono do usług Sultana w seraju, z przymusem do przyjęcia wiary mahometańskiej. Zdaje się, iż Basza Egiptu chce koniecznie wytepić Chryścijan w Morei.

Zpod *Navarino* dnia 8 listopada.
(z *Monitora Warszawskiego*).

Listy z *Liworno* donoszą, że *Miaulis* zajął stanowisko między flotą turecką i egipską. *Ibrahim* zamysła pod *Nawarynem* zimować.

Wyjątek z *Gazety Powszechnej*. Z *Konstantynopola* dnia 29 listopada. Dnia wczorajszego został *Mufty* nadspodziewanie z urzędu złożony. Naysprzeczniesze wieści biegają względem powodów tej nielaski.

Grecy, którzy wylądowali do *Kandyi*, doznali klęski, z powodu wycieczki, którą Turcy z twierdzy uczynili. Dnia 16 listopada około 300 Greków przybyłych z *Samos* wylądowało i usiłowało wzburzyć mieszkańców *Kandyi*; lecz się im ten zamiar nieudał, a wszyscy Grecy, którzy wylądowali poginęli.

Podług wiadomości odebranych z *Peloponezu*, interessa greckie w tamtych miejscach są jeszcze w smutniejszym stanie, lecz te wiadomości zdają się być w części przesadzone. I tak donoszą, że po przybyciu floty tureckiej z *Alexandryi*, *Napoli di Romania* żądało kapitulacyi. Jakkolwiek ta wiadomość jest niespodziewana, dałoby jej przecieź podobieństwo do prawdy to, że, jak powiadają, wybuchnął bunt w *Napoli*, w skutek którego uduszono trzech członków. Panują także rozterki i w *Hydra*. Wszystkie te wiadomości osłabiają nader odwagę Greków w tej stolicy.

Dostrzegacz wschodni, zawiera list z *Syryi*, pod datą 29 października, donoszący, iż powstały dwa stronnictwa w *Napoli*, że wiele krwi przelano, że trzech członków rządowych zamordowano. *Dostrzegacz* ich nie wymienia, lecz dodaje, iż mówią, że był Minister Sprawiedliwości *Theotoki* został uwięziony, i że *Epark Axioti* uciekł.

W Z O C H Y .
(z *Gazety Lwowskiej*).

Gazeta wenecka z d. 15 b. m. zawiera względem nieszczęśliwych przypadków zaszłych z powodu przybrania morza i wylewu rzek na wielu punktach, następujące wiadomości: bardzo znaczne wydano summy w dwóch ostatnich latach, aby naprawić tamy, uszkodzone powodzią w jesieni roku 1823 i wszystko kazało się spodziewać, iż przez to w przyszłości podobne niezacześcia będą odwrócone, gdy nowa katastrofa wszelkie zniszczyła nadzieje. Wiatr cirocco tak był silny, uporczywy, wraz z morza i lądu, a z nim tak ulewne deszcze, że wszystkie rzeki o jednym czasie raptownie weszły. W dniu 9 grudnia tak się wzmogła burza i deszcz, że morze szalało plac ś. Marka i większą część ulic Wenecyi, podniosłszy się nierównie wyżej, jak w roku 1823. Jamy ochraniające laguny od nacisku morza, znane pod imieniem *Murazzi*, zostały nadwerżone, a wściekle bałwany wdarły się na czterech miejscach przez *Littorale* od *Malamocco*. *Piava* weszła pod *Zenzo* o 30 centymetrów wyżej jak w roku 1823, czego ludzka pamięć niezasięga, a *Brenta* doszła pod *Bassano* 50 centymetrów wyżej jak roku wspomnianego. Dozorcy tam, przy pierwisem wzebraniu rzek, wzdłuż wszystkich, najmocniej byli zajęci. C. K. Inżynierowie i władze miejscowe łożyły wszelkie staranie dla ochronienia brzegów, powodzią zagrożonych; C. K. prowincyjne delegacye i rząd krajowy dostarczyły wszystkich potrzebnych materyałów, narzędzi i t. d. pomimo to niepodobną było wszystkiego nieszczęścia oddalić. *Brenta* przerwała we dwóch miejscach swojego lewego brzegu tamy, mianowicie pod *Vigodarzere*, *Giachetto*, kanał *Pievego* przerwał tamy pod *Sera* we dwóch miejscach, *Bachigoline* na dwóch miejscach, mianowicie wyżej *Trambache* w *Saccolnego* i *Tencarola*; *Frassine* we trzech, a *Piava* w kilku miejscach. Niedaleko *Bittaglia* kanał z *Moncelice* przerwał także tamę, a kanał ś. *Katarzyny* na lewym brzegu między *Pra* i *Vighizzola*. Rzeki mniejsze, jako to *Tessina*, *Timonchio*, *Astico*, *Cereson*, *Alpone* i inne, równie wystąpiły z brzegów. *Musona*, w 13 miejscach zalała kraj, pokryła wodą gościńce idące z *Padui* do *Fusiny* i *Meistre*, jako też okolice ostatniego miasta, zburzyła wały, oddzielające ląd stały od *Lagunow*, przez co wody otaczające i przerzynające *Wenecyę*, zostały mętne i słone. Drogi wodące z *Vincenzy* do *Padui* i *Treviso*, z *Treviso* do *Frioulu* z *Padui* do *Rovigo* i inne mniej znaczne były wodą zalane. Mosty drewniane na *Piawie* w *Friula*, i kamienny w *Sacile* serwał; miasta: *Verona*, *Vicenza*, *Padua* również zalała woda. W wielu miejscach w *Padui* była woda na pięć stop weneckich, i cisnęła się do wielu domów drzwiami i oknami. C. K. władze, jako też władze miejskie i wojskowe dawały wszelką wśród tych okoliczności pomoc. Po i *Etsch*, których wylew byłby niezmiernie poczynił szkody, utrzymane zostały w swoich łożyskach, przez natężone władz usiłowania: wody nieustannie spadają; najważniejsze związki przywrócono po części, około poprawy tam i mostów jako też spuszczenia wody z okolic zalanych, ciągle pracują.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysekość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 5 godz. 8 z rana	28 cal. 0,9 lin.	— 7 stopni.	Zachodni	Pochmurno
	d. 6 — — —	28 — 4,2 —	— 10 — —	Półn. Zach.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.